

W rocznicę września

W związku z 16 rocznicą napaści hitlerowskiej na Polskę —

Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu i Zarząd Okręgowy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację —

wzywają mieszkańców Poznania do uczczenia pamięci poległych w walce z hitleryzmem.

Dnia 31 bm. o godz. 20 odbędzie się na Placu Wolności apel żołnierski.

Dnia 1 września w godzinach od 11 do 16 zostaną wystawione warty honorowe na cmentarzu wojсковym pod Cytadelą, przed Domem Żołnierza, pomnikiem w Zabikowie, przy zbiorowej mogile harcerzy przy ul. Grudzieniec, przed Fortem VII, na miejscach masowych egzekucji w Dębnie i nad Rusalką.

Prosimy o składanie na miejscach pamięci narodowej wiązanek kwiatów.

Cena 50 gr

Nakład 104 566

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIE

0 (prasowym)
rozbiór Polski
— str. 3

Rok XIII Wydanie A

Poznań, piątek 30 VIII 1957

Nr 206 [4226]

Sprawa Ziem Zachodnich — sprawą wszystkich Polaków

Wywiad z przewodniczącym
Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich

WARSZAWA (PAP)

Przedstawiciel Polskiej Agencji Prasowej — M. Kamieniecki i Zachodniej Agencji Prasowej — T. Kraszewski zwrócili się do przewodniczącego Rady Naczelnej utworzonego przed trzema miesiącami Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich (TRZZ) prof. dr. Stanisława Kulczyńskiego, z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

W kilku województwach odbyły się już zjazdy TRZZ. Czy Pan Przewodniczący zechciałby poinformować nas o dotychczasowym stanie organizacji TRZZ i jego najbliższych planach?

Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich jest organizacją, powołaną do życia w wyniku oddolnej inicjatywy społecznej. Zadaniem jego jest najszerzej pojęta aktywizacja Ziem Zachodnich i północnych, nazywanych umownie Ziemią Zachodnią. Jest to zadanie, stojące przed całym narodem, nie tylko przed społeczeństwem Ziem Zachodnich, toteż organizacja nasza obejmuje swą siecią obszar całego kraju.

Zapewne w początkach październikowej sesji TRZZ, odbędzie się zjazd organizacyjny Rady Naukowej TRZZ, która ma skupić wszystkich uczonych, zajmujących się problematyką Ziem Zachodnich.

Wspomniany Pan Przewodniczący o komisji organizacji społecznych. Czy można zapytać, jak przedstawia się sprawa członkostwa organizacji społecznych i innych osób prawnych w TRZZ, a w szczególności, jaki jest stosunek TRZZ do organizacji regionalnych, istniejących na Ziemiach Zachodnich?

Statut TRZZ przewiduje, iż członkami organizacji mogą być zarówno osoby fizyczne, jak i osoby prawne w rodzaju organizacji społecznych, instytucji gospodarczych, kulturalnych, instytutów itp.

Oczywiście, metody współdziałania TRZZ z organizacjami społecznymi muszą być w każdym wypadku inne, w zależności od charakteru danej organizacji czy instytucji.

— jako jedno z najbliższych zadań — stoi sprawa wypracowania metod i kierunków współdziałania z tymi organizacjami. To samo odnosi się do współpracy z organizacjami regionalnymi na Ziemiach Zachodnich, jak „Pojezierze”, „Zrzeszenie Kaszubskie”, „Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Warmińsko-Mazurskie” czy „Towarzystwo Młodszych Wrocławiaków”. To nasi najlepsi sojusznicy. Liczymy na ich współpracę i wzajemnie ją ofiarujemy w jak najszerszym zakresie.

Jaki jest wzajemny stosunek TRZZ i ośrodków Polonii Zagranicznej, jak np. Polskiego Związku Ziem Zachodnich, który działa na terenie wielu krajów?

Sprawa Ziem Zachodnich jest sprawą wszystkich Polaków, gdziekolwiek się oni znajdowali. Jest to więc również sprawa całej emigracji polskiej. Dowodem tego zresztą jest postawa wobec ataków nie mieckich kół rewizjonistycznych. Wszyscy działacze Polonii, którzy przyjeżdżają do kraju w odwiedziny, podkreślają z naciskiem, że możemy liczyć na daleko idące współdziałanie rodaków na obczyźnie, zarówno w dziele aktywizacji Ziem Zachodnich, jak i w odparciu ataków rewizjonizmu niemieckiego, w szczególności na całość i nienaruszalność obecnych granic na Odrze i Nysie. Rozważamy w tej chwili formy zorganizowa-

nej współpracy i współdziałania TRZZ z głównymi centrami emigracji polskiej, przy czym — rzecz prosta — na pewno bardzo cenną okazie się współpraca z Polskim Związkiem Ziem Zachodnich, mającym siedzibę w Londynie. Myślę, że zacięgnięta z wielkiej konstytucji 3 maja: „Naród swój samemu”, jaką TRZZ przyjęło jako dewizę swej działalności, wskazuje na charakter działalności TRZZ i na zamierzone metody jego pracy. Cały naród polski, a więc i Polacy na emigracji uważają sprawę Ziem Zachodnich za najważniejszą i najbliższą.

Polscy marynarze z „Okrzei” serdecznie podejmowani w Nowym Orleanie

GDYNIA (PAP)

Korzystając z pobytu w Gdyni Kapitana Lehra, który prowadził

Z USA do Polski przybył biskup polskiego narodowego kościoła katolickiego

WARSZAWA (PAP)

W dniu 28 sierpnia br. późnym wieczorem przybył do Polski ze Stanów Zjednoczonych ks. dr Leon Grochowski — pierwszy biskup polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego w Ameryce.

Księdzu biskupowi dr. Leonowi Grochowskiemu towarzyszą: osobisty sekretarz ks. Józef Niemniński oraz adwokat Antoni Kłowski — członek Naczelnej Rady Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego w Ameryce.

NASI MILICJANCI POWINNI TO UMIEĆ

20 młodych dziewcząt szwedzkich, które zasiły policję w Sztokholmie, trenuje dziś-dzisiaj na stadionie Stadshagens. Na zdjęciu: Margareta Blohm demonstruje prawidłowy chwyt za nogę unieszkodliwiający „przebieg”, którym jest w tym wypadku instruktor — oficer policji.

Fot. — CAF

Jak będziemy zaopatrywać się w ziemniaki

Skrót uchwały Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP)

29 bm. Rada Ministrów pozwoliła uchwałę w sprawie skupu i zaopatrzenia w ziemniaki jesienią 1957 r.

W uchwale ustalone zostały zasady skupu ziemniaków w ramach obowiązkowych dostaw oraz w skupie rynkowym. Uchwała ustala ceny ziemniaków w skupie wolno-rynkowym oraz ziemniaków sprzedawanych zbiorowo pracownikom dużych ośrodków przemysłowych. Ze względu na to, że wymiar obowiązkowych dostaw ziemniaków zmniejszony został w tym roku o około 375 tys. ton, państwo zamierza skupić na wolnym rynku znacznie większe ich ilości niż w latach ubiegłych. Jest to spowodowane rosnącymi potrzebami naszego przemysłu i eksportu. W uchwale ustala się, że w ramach dostaw obowiązkowych państwo zakupi ok. 2 mln. ton ziemniaków, a skup wolno-rynkowy dostarczy ich ok. 1 mln ton.

Sprzedaż ziemniaków dla ludności, zatrudnionej w dużych zakładach pracy, będzie oparta na tych samych zasadach, co w latach ubiegłych. Pracownicy tych zakładów będą zaopatrywani w ziemniaki zbiorowo, po cenach dotychczas obowiązujących, a więc 60 zł za 100 kg. Z tych pracowników wszyscy, którzy zarabiają nie więcej niż 1 tys. zł, tych, uprawnieni są — w myśl uchwały — do ratelnego zakupu ziemniaków i mogą spłacać

należność w 4 ratach. Pracownicy ci mogą nabyć po zmniejszonej cenie po 100 kg ziemniaków dla siebie oraz po 100 kg dla każdego członka rodziny,

Na tratwie do Szwecji

Wyprawa czterech śmiałków przez Bałtyk

GDANSK (PAP)

W nocy z 28 na 29 bm. z portu rybackiego w Lebie zegnana przez grono znajomych i ciekawych, wyruszyła na wyprawę tratwa przez Bałtyk grupa polskich żeglarzy. Po kilkunastu godzinach zębowania, w czwartek w południe nadziedzi od załogi pierwszy meldunek z morza: „Jesteśmy 15 mil od polskiego brzegu. Samopoczucie załogi dobre. Przesyłamy pozdrowienia”.

Śmiałków — członków załogi jest czterech.

Trawa zbita jest z bali świerkowych o długości 10 metrów, szerokość jej wynosi 5 metrów.

Ziemia ze si ków Cytadeli do Monte Cassino

(Inf. wt.)

W niedzielę 1 września br. wyjeżdża z Poznania wycieczka środowisk kulturalnych do Włoch. Wśród 35 osób, które pojadą wygodnym autokarem, znajdują się przedstawiciele Polskiego Radia, literaci i architekci poznańscy oraz delegacja Wydziału Kultury Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, który sprawuje opiekę nad wyjeżdżającym zespołem.

W dniu dzisiejszym specjalna delegacja z ramienia udającej się do Włoch wycieczki pobierze do urny ziemię ze stoków Cytadeli poznańskiej, by 16 września złożyć ją na cmentarzu bohaterów żołnierzy w Monte Cassino. Po powrocie do Polski, który nastąpi pod koniec września, delegacja złoży z kolei na stokach Cytadeli ziemię przywiezioną z terenu walk żołnierzy polskich we Włoszech. (Zet)

Atrakeyjny program Dni Lotnictwa w Poznaniu

(Inf. wt.)

Kolejnemu zebraniu komitetu obchodu Dni Lotnictwa przewodniczył gen. brygady Jan Raczkowski. W czasie obrad przyjęto ostateczny program obchodu Dni, przewidujący, prócz wielu innych imprez, wielki pokaz lotnictwa cywilnego i wojskowego w Poznaniu na Ławicy. Pokaz ten odbędzie się 29 września br.

Nie tylko w Dniach Lotnictwa, ale przez cały wrzesień, odbywać się będą na terenie województwa spotkania „rycerzy przestworzy” z ludnością, a zwłaszcza z młodzieżą. Przewiduje się np.: uroczystą zbiórke drużyny harcerskiej im. Żwirki i Wigury w Poznaniu z udziałem pilotów wojskowych, pokaz sprzętu (szybowce, odrzutowce itp.), na tarasie „Arkadii”, wieczór towarzyski, poświęcony lotnictwu w Kawiarz W-3 itp. Szczególnie interesujące będą zapewne spotkania w terenie, na które prelegenci lotnicy przybywać będą drogą... powietrzną, ładując na lądowiskach sanitarnych.

Na zebraniu komitetu ustalono skład komisji organizacyjnej i programowej, które zajmą się szczegółowymi przygotowaniem i realizacją bogatego i atrakcyjnego programu tegorocznych Dni Lotnictwa.

Śmierć 94 osób śmierśna katastrofa na Rio de la Plata

NOWY JORK (PAP)

Argentyński statek „Ciudad Buenos Aires” uległ w tych dniach katastrofie na wodach Rio de la Plata (obrzymie estuarium będące ujściem rzek Urugwaj i Parana).

W wyniku katastrofy zginęło 71 pasażerów i 23 członków załogi. Zdołano uratować 87 pasażerów i 66 marynarzy.

Władze argentyńskie ogłosiły żałobę narodową.



III MIĘDZYNARODOWY ROK GEOFIZYCZNY
PIERWSZY W KRAJU — RADIOTELESKOP

Na zamiciejkiej stacji krakowskiego Obserwatorium Astronomicznego uruchomiono niedawno pierwszy w kraju radioteleskop, umożliwiający badanie radiopromieniowania ciał niebieskich, a szczególne słońca.

Na zdjęciu: nowouruchomiony radioteleskop.

CAF — fot. Link

Po raz pierwszy w Polsce

„Międzynarodowy tydzień pisanía listów”

WARSZAWA (PAP)

W dniach od 6 do 12 października br. w Polsce obchodzony będzie po raz pierwszy „Międzynarodowy tydzień pisanía listów”.

Impreza tego typu ma na całym świecie bogatą tradycję. Np. w USA od 20 już lat rokrocznie w „Tygodniu pisanía listów” bierze udział ok. 35 tys. pisarzy początkujących, tysiące innych instytucji oraz setki tysięcy ludności.

W br. USA wystąpił z projektem, aby dorocznym zwyczajem

„Tygodnia” objąć wszystkie państwa na świecie i ustanowić „Międzynarodowy tydzień pisanía listów”. Inicjatywa ta znalazła już duże zrozumienie w wielu państwach.

Cel „Międzynarodowego tygodnia” jest bardzo prosty i zarazem b. wzniosły. Przez intensywnie wymiany korespondencji krzewić kulturę i oświatę, powiększać zasieg zainteresowań obywateli, historycznych, geograficznych, turystycznych i językowych.

W Polsce program „Międzynarodowego tygodnia pisanía listów” organizowany przez Ministerstwo Łączności zapowiada się b. ciekawie. Np. 9 października, dnia uczczenia rocznicy podpisania I Światowej Konwencji Pocztowej w Berlinie w 1874 r., obchodzony będzie po raz pierwszy w kraju — pomyślany, jako doroczne święto — „Dzień znaczka pocztowego”.

Federacja Malajska uzyskuje niepodległość

LONDYN (PAP)

W dziesięć lat po ogłoszeniu niepodległości Indii W. Brytania traci drugą „perłę” byłego imperium — Malaje.

31 sierpnia br. odbędzie się w stolicy Federacji Malajskiej — Kuala Lumpur uroczystość wręczenia przez księcia Gloucester dokumentu o przyłączeniu władzy na Malajach przez rząd Tunku Abdul Rehmana. Jednocześnie wejście w życie nowa konstytucja kraju oraz brytyjsko-malajski układ wojskowy. Obecnie odbywają się ostatnie przygotowania do zapowiedzianych uroczystości.

Szczegółowe omówienie — patrz str. 2.

Jankowski wygrał VIII etap Kamiński nadal liderem

Czwartkowy — VIII etap Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski składał się z dwóch części — jazdy indywidualnej na czas na 55 kilometrowej trasie z Bielska do Oświęcimia oraz normalnego wyścigu Oświęcim — Mościce — 152 km.

VIII etap jako całość zakończył się zwycięstwem Gwardzisty Jankowskiego, natomiast na mecie w Mościcach pierwszym był K. Gazda przed Geczką i Sułko. Przewodnictwo utrzymał Kamiński.

WYNIKI VIII ETAPU
(łącznie wyścig na czas i Bielsko — Mościce 268 km)

1. Jankowski (Fed. Gwardii) 5:26.27
2. Wójcik (Legia) 5:27.10
3. Bejnyński (Fed. Wojsk.) 5:28.07
4. Grabowski (Fed. Gw.) 5:28.29
5. Kowalski (Lechia) 5:28.35

KLASYFIKACJA PO OŚMIU ETAPACH

1. Kamiński (Fed. Gw.) 40:35.20
2. Kowalski (Lechia) 40:40.20
3. Grabowski (Fed. Gw.) 40:40.24
4. Levacic (Jugawia) 40:42.04
5. Wrzesiński (Kolejarz) 40:42.36

Czy odkurzacz pomoże?



Na zebraniu przedwyborczym w Wuppertal Adenauer otrzymał w prezencie od swoich zwolenników odkurzacza...
Fot. — CAF

Delegacja gospodarcza z NRF udaje się do Chin Ludowych

(BONN (PAP))
W sobotę wyjeżdża do Pekinu 9-osobowa grupa zachodnio-niemieckich przedstawicieli przemysłu, handlu i bankowości i przeprowadzi tam rozmowy w sprawie zawarcia układu handlowego.
Na czele grupy stoi przewodniczący komisji do spraw handlu ze Wschodem, powołanej przez przemysłowców zachodnio-niemieckich — Otto Wolf von Amerongen.

Chin-Com — tak nazywa się w języku dyplomacji zachodniej kontakt reguujący zasady handlu z Chińską Republiką Ludową. Oczywiście zasady te dyktują Stany Zjednoczone. Jak dotychczas Niemiecka Republika Federalna dość skrupulatnie przestrzegała reguły Chin-Com, jednakże w ostatnich czasach przemysłowcy zachodnio-niemieccy zaczynają się trochę przeciwko niej buntować. Tak np. Federalne Stowarzyszenie Przemysłowców wywiera coraz silniejszy nacisk na rząd, aby zrezygnował on z ograniczeń i zakazów narzuconych przez Chin-Com. Przemysłowcy zachodnio-niemieccy obawiają się, że w walce o rynki chińskie zdystansują ich Wielka Brytania, która ostatnio rozluźniła znacznie surową dyscyplinę handlu z Chinami. Jak píše prasa zachodnia, rząd bniński skłonny jest uwzględnić żądania przemysłowców, nawet gdyby miało to wywołać niezadowolone Waszyngtonu.

Tak więc do Chin udaje się delegacja przemysłowców zachodnio-niemieckich, która na miejscu zbada możliwości nawiązania szerszych kontaktów gospodarczych z Chińską Republiką Ludową. (API)

Wspaniały rozwój twórczych sił narodu Słowacji

W 13 rocznicę powstania słowackiego

PRAGA (PAP)

29 sierpnia minęło 13 lat od dnia wybuchu na Słowacji powstania narodowego.

W przeddzień rocznicy zapłonęły na szczytach gór okręgu zilińskiego tradycyjne ogniska partyzanckie. Członkowie związku bojowników antyfaszystowskich, przedstawiciele Frontu Narodowego oraz mieszkańcy miast i wsi złożyli wieńce na miejscach walk, cmentarzach partyzantów oraz u stóp Pomnika Bohaterów Powstania.

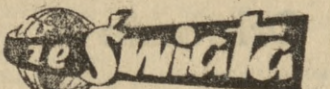
W Ruzombarku odsłonięto pomnik partyzanta. W Bratisławie odbyła się uroczysta premiera filmu dokumentarnego poświęconego słowackiemu patriotcie, Janowi Nalepcie — bohaterowi ZSRR.

Dziennik „Rude Pravo” z 29 bm. w artykule wstępnym zatytułowanym „Przyszłość Słowacji” pisze m. in.:

„Słowackie powstanie narodowe położyło kres komedii księzkowskiego państwa. (Jak wiadomo na czele tzw. „państwa słowackiego” za czasów hitlerowskich stał ksiądz Tiso).

Masy pracujące Słowacji powstając do walki raz jeszcze wypowiedziały się za współzyciem Czechów i Słowaków w jednym bratnim państwie... Słowacki lud pracujący nigdy nie tracił wiary w czeski proletariatus. Wiara ta nie zawiodła go. Dowodzi tego obecna rzeczywistość słowacka, która charakteryzuje niebywały rozwój twórczych sił narodu”.

Podczas gdy w ciągu tylko pierwszych 5 lat byłej republiki burżuazyjnej, to znaczy do r. 1923, zamknięto w Słowacji 200 zakładów przemysłowych,



PREZYDENT TITO zamierza pod koniec grudnia br. złożyć wizytę w Indonezji, Birmie i Demokratycznej Republice Wietnamu. Należy się spodziewać, że Tito zatrzyma się również w Egipcie i Indiach, gdzie przeprowadzi rozmowy z prezydentem Nasserem i premierem Nehru.

LEKARZ Z CHICAGO dr Sergel zwrócił się do władz nepalskich z prośbą o pozwolenie zorganizowania wyprawy na Mount Everest wiosną przyszłego roku. Celem tej wyprawy ma być znalezienie legendarnego „człowieka śniegu”. Dr Sergel jest pierwszym Amerykaninem, który zamierza zdobyć szczyt Mount Everest.

PREZYDENT EISENHOWER złożył podpis pod uchwałą, na mocy której Stany Zjednoczone stają się członkiem Międzynarodowej Agencji Atomowej.

Uchwała przewiduje, że Stany Zjednoczone dostarczą pewną ilość materiałów rozszczepialnych do dyspozycji Agencji.

Vincent de Cesare, kierownik apteki przy szpitalu im. Roosevelta w Nowym Jorku, odwiedził pierwszą partię 750 szepceńców przeciwko grupie azjatyckiej, które nadeszły do szpitala w połowie bieżącego miesiąca. Fot. — CAF

to w okresie władzy ludowej uruchomiono około 500 nowych zakładów, których produkcja znacznie przekracza globalną produkcję przemysłową Słowacji w okresie przedwojennym...

Starzy bolszewicy wyjechali do NRD

MOSKWA (PAP)

Na zaproszenie Komitetu Centralnego SED udała się do Niemieckiej Republiki Demokratycznej delegacja starych działaczy Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego z Moskwy, Leningradu, Lwowa, Swierdłowska i innych miast ZSRR.

Na czele delegacji stoi przewodniczący Centralnej Komisji Rewizyjnej KPZR — P. S. Moskatow.

Majlae nie będą bazą brytyjskiej broni jądrowej

LONDYN (PAP)

Jak donosi z Kuala Lumpur korespondent Agencji Reuters, szef rządu malajskiego Tunku Abdul Rahman oświadczył w środę na konferencji prasowej, iż niepodległe Malaje nie pozwolą W. Brytanii wykorzystać ich terytorium jako bazy broni jądrowej.

Malaje staną się krajem niepodległym w dniu 31 bm.

„Żaden punkt porozumienia obronnego między W. Brytanią a Malajami nie mówi o możliwości magazynowania, bądź używania przez Anglików broni jądrowej w naszym kraju” — oznajmił Tunku.

„Zamiarem mojego rządu — dodał Tunku — jest nie użyć nigdy siły w celach agresywnych”.

„Jeśli broń jądrowa — powiedział szef rządu malajskiego — ma być używana w celach obronnych przez członków SEATO, to wobec tego powinna być magazynowana w krajach należących do tego paktu”.

Tunku podkreślił, że niepodległe Malaje powinny same zdecydować czy przystąpić, czy też nie przystąpić do SEATO.

Brytyjski admirał Edwards w Jugosławii

BELGRAD (PAP)

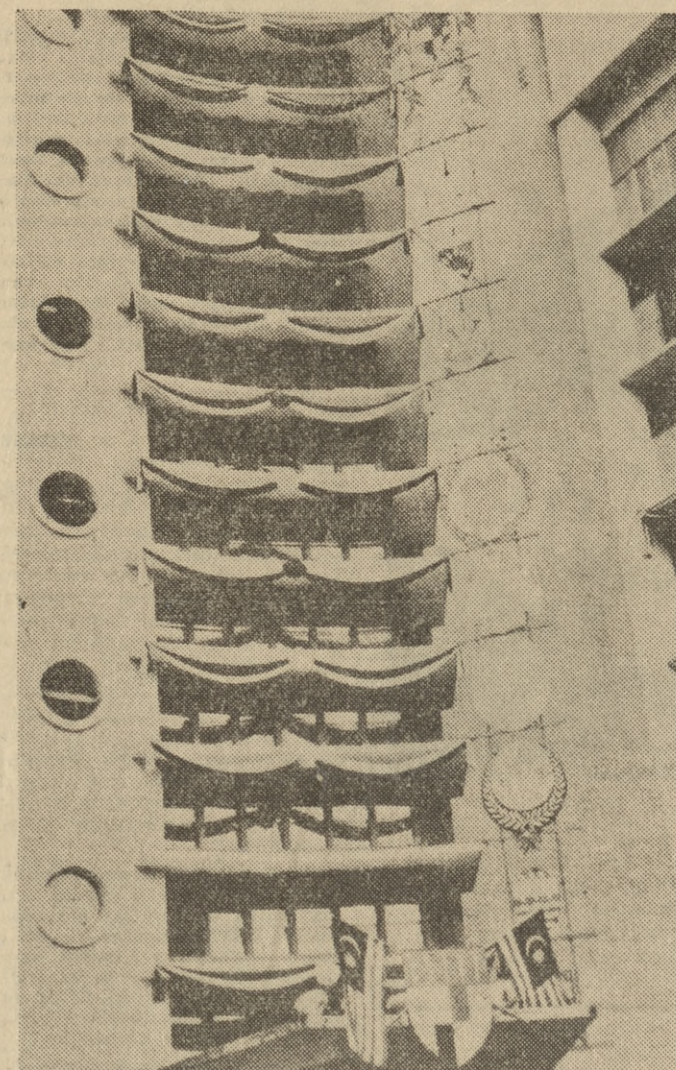
Do Splitu przybył w czwartek dowódca Brytyjskiej Floty Śródziemnomorskiej, admirał Ralph Edwards. Zabawi on w Jugosławii 6 dni jako oficjalny gość szefa marynarki jugosłowiańskiej admirała Jerkovića.

PRZYGOTOWANIA DO „DIA WYZWOLENIA” NA MALAJACH

31 sierpnia br. odbędą się wielkie uroczystości, związane z ogłoszeniem niepodległości Federacji Malajskiej po 200 latach panowania brytyjskiego. W stolicy państwa — Kuala Lumpur — trwają ostatnie przygotowania do obchodu tego dnia nazwanego „Merdeka”.

Na zdjęciu: fronton gmachu rządowego w stolicy kraju udekorowany herbami 9 krajów Federacji oraz flagą narodową.

Fot. — CAF



2 świadków aresztowanych na sali sądowej „Czarny czwartek” w procesie Hartmana

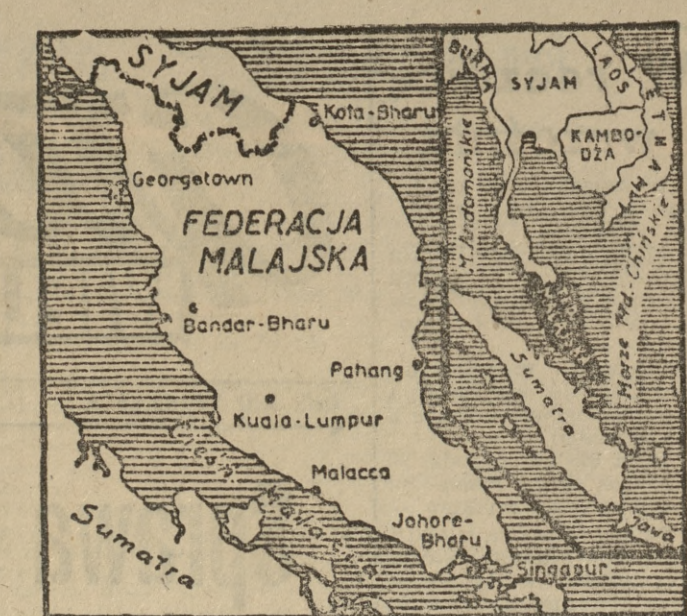
Nic właściwie nie świadczyło, iż tak się stanie. Na początku rozprawy sąd ogłosił, że sprawę powtórnego zbadania Hartmana przez psychiatrię rozpatrzy w terminie późniejszym, dopuścił niektórych świadków zgłoszonych w środę przez obronę Hartmana, zażądał z Prokuratury Wojewódzkiej w Krakowie akt osobowych oskarżonego Urasińskiego oraz przesłucha prowadzącego śledztwo w sprawie Hartmana — prokuratorów Generalnej Prokuratury, Wojny i Niemontowskiego. To ostatnie postanowienie odnosi się zapewne do faktu, że tak większość oskarżonych w procesie katowickim, jak i szereg świadków badanych przez sąd, tłumaczy sprzeczności w swych zeznaniach obecnymi (w zestawieniu ze — zeznaniami w śledztwie) rzekomo presją, wywieraną na nich przez organa śledcze. Przysłuchanie w tej materii 2 wysokiach urzędników Prokuratury Generalnej, nadzorujących śledztwo, będzie miało ten pozytywny efekt, że usunie wszelkie cienie, na które chętnie powołują się ludzie zeznający „różnie”.

Osoby przysłuchujące się od 10 dni z obowiązku zawodowego procesowi katowickiemu, były najbardziej przekonane, że świadkowie zeznający w jedenastym dniu procesu, trzymać się będą tej, dobrze już znanej metody, z poprzednich dni jaką jest powoływanie się na „niepamięć”, „presję”, i wszystko inne, w skutkach przynoszące utrudnianie ustaleń przez sąd obiektywnej prawdy. Przebrała się jednak młoda i stała się to, co właściwie powinno było już stać się w pierwszym dniu postępowania dowodowego. Oskarżyciel publiczny — wiceprokurator wojewódzki, Orzechowski zarządził doprowadzenie do Prokuratu-

ry miasta Katowic, dwu spośród świadków, co do których istnieje podejrzenie, że w czwartek zeznawali fałszywie. W późnych godzinach popołudniowych zdołaliśmy się dowiedzieć, że przesłuchanie w Prokuraturze miasta, potwierdziło podejrzenie i wobec Rafała Garbienia i Leona Mocie zastosowany został areszt śledczy.

Exodus z sali sądowej obydwu — w towarzyszywie eskorty milicyjnej, sprawił należyty skutek i zeznający bezpośrednio potem, Stefan Dej, „oddawał walkowerem” wszystkie punkty, jakie mógłby uzyskać kontynuując niechlujną metodę krętaćw upranych przez dotychczasowych świadków.

Dej z miejsca potwierdził wszystkie swe zeznania złożone w śledztwie i — jak nikt dotąd, z wyjątkiem Juliana Chachowskiego — pogroził ostatecznie Hartmana. Świadek ten, w sposób jowialny, budzący niekiedy przyjazny „szmer” na sali, przedstawił sądowi prawdziwe oblicze Hartmana. Później Hartmana bądź przez b. prokuratora Krywanika, bądź też — zwierza się sądowi — w każdym razie, przy gorzale... „Jest człowiekiem zamożnym, prowadzi „dom otwarty”, m. in. gościł jego byli wyżsi pracownicy krakowskiej Prokuratury i Sądu. W związku z zakwestionowaniem przez PIH ksiąg handlowych w pracowni prowadzonej przez Deja wspólnie z jego szwagrem — Karczmarczykiem, powziął obawy, że Karczmarczyk może być wezwany na przesłuchanie do Prokuratury. Z obaw tych zwierzył się Hartmanowi, który często korzystał z gościnności Deja. Hartman powiedział, że sprawę zna z Prokuratury, że może ona okazać się „czarna” dla Karczmarczyka i zaproponował swą „pomoc”, za którą



Niepodległość Malajów

31 sierpnia nowe państwo malajskie otrzymało statut niezależnej federacji w ramach brytyjskiej Wspólnoty Narodów. Federacja Malajska będzie miała dwuizbowy parlament, własne siły

zbrojne oraz sprawować będzie kontrolę nad finansami i sprawami zagranicznymi. Funkcję pierwszego premiera obejmie szef dotychczasowego rządu, Abdul Rahman. Głową państwa, czyli „najwyższym zwierzchnikiem” Federacji został wybrany jeden z sultanów, Abdul Rahman ibni Al Marhum Tuanku Mohammed, który będzie uroczystie zaprzysiężony podczas ceremonii ogłoszenia niepodległości.

Tyle od strony formalnej. A jak ma wyglądać w praktyce niezawisłość Malajów, czy istotnie będą one mogły samodzielnie stanowić o swoim losie?

Na to pytanie chyba najtrafniej odpowiada jeden z dzienników angielskich, który stwierdza, że „Malaje wchodzi w okres niepodległości z jedną ręką związaną na plecach”.

Najwymowniej świadczy o tym fakt, że Singapur zwany Gibraltarem Dalekiego Wschodu, zostanie oderwany od Federacji i nie zmieni swego statusu kolonii brytyjskiej. Wprawdzie Singapur ma w przyszłym roku otrzymać samorząd, lecz będzie to władza narzucona przez Brytyjczyków i w znacznym stopniu przez nich kontrolowana. Okrojona w ten sposób Federacja Malajska staje się kadubowym organizmem politycznym, nie mówiąc już o krzywdzie ludności Singapuru, której dążenie do połączenia się z Federacją nie zostało uwzględnione.

Zapowiada się także dalsza walka przeciwko malajskiemu ruchowi wyzwoleniemu. Premier Abdul Rahman oświadczył, że nie będą prowadzone żadne rozmowy z przywódcą Malajskiej Partii Komunistycznej Czing Pengiem. Sultan Negri Sembilan oznajmił zaś, że po uzyskaniu niepodległości Malaje nie zmienią swego stanowiska wobec komunistów i będą nadal korzystać z pomocy wojsk brytyjskich w walce z partyzantami.

Ogromne bogactwa naturalne Malajów — przede wszystkim kauczuk i cyna — również pozostała nadal w rękach angielskich towarzystw przemysłowych. W czasie rokowań, które poprzedziły zawarcie porozumienia brytyjsko-malajskiego, negocjatorzy angielscy uzyskali od swych malajskich partnerów zgodę na znaczne ulgi dla inwestorów brytyjskich na Malajach. Jak wiadomo, strefa szterlingowa zawdzięcza swe dochody w głównym stopniu Malajom.

Wreszcie — bardzo istotne dla zagadnienia malajskiego — sprawy narodowościowe. 43 proc. ludności malajskiej stanowią Chinczyki, 42 proc. mieszkańców jest pochodzenia malajsko-indonezyjskiego, 10 proc. stanowią Hindusi, reszta zaś, to niewielki odsetek Europejczyków. Podobnie, jak na Cyprze, kolonizatorzy angielscy usiłują poróżnić między sobą, zamieszkujące Malaje narodowości. Szczególnie przesładują oni Chinczyków, którzy stanowią najbardziej postępowy odłam społeczeństwa malajskiego i odnoszą się przyjaźnie do Chińskiej Republiki Ludowej. Anglik obawiają się, że ludność chińska będzie domagać się od rządu zacieśnienia stosunków z Pekinem. Z tego powodu na każdym kroku podjudzają oni pozostałą ludność przeciwko Chinczykom i prowadzą wobec nich politykę dyskryminacyjną.

Nie tylko Anglia obawia się zbliżenia między Malajami a Chinami. Ostatnio Stany Zjednoczone wywierają presję na rząd malajski, aby nie uznawał on Chińskiej Republiki Ludowej. W Londynie uważa się jednak, że premier Rahman, jakkolwiek zdecydowany przeciwni komunistów, nie zamierza brać pod uwagę „ostrzeżenia” USA. Malajczycy spodziewają się bowiem dużych korzyści z ewentualnej współpracy gospodarczej z Chinami, zwłaszcza w dziedzinie eksportu kauczuku. Ale nie tylko o korzyści gospodarcze idzie. Współpraca z Chinami jest konieczna do umocnienia niepodległości Malajów, której jak świadczya przytoczone przykłady, daleko jeszcze do doskonałości. Naród malajski będzie musiał stoczyć niejedną walkę, aby stać się naprawdę gospodarzem we własnym kraju.

Gustaw THEE

M. D.



Szmeru ŚWIATA

GDY NĘKAJĄ KOSZMARY...

Dziennik „San Francisco Chronicle” przytacza następujący okólnik biura informacji Armii Amerykańskiej:

„Czy czujecie się źle, obawia się jutro, czy śnią się Wam po nocach wrocie bombowce, obrzucające Wasze domy bombami jądrowymi? Czy zamierzacie udać się o poradę do psychiatry? Jeżeli tak, to zaniechajcie. Armia amerykańska znalazła doskonały środek na Wasze lęki, środek tym lepszy, że nie kosztuje ani centa! Mianowicie, proponujemy Wam zwiedzenie wyrzutni bomb typu „Nike”. Skutek gwarantowany. Wszystkie obawy i lęki nocne znikną, odrzuci się w Was wiarę w „śpiące jutro”.

Istotnie, koszmary znikną, ale pacjenci też. (API)

SPRYTNA KOMBINACJA

78-letni Charles Dobson, obywatel Kanady, mieszka przy bardzo ruchliwej autostradzie. Roztropny ten staruszek uznał, że jest już doprawdy zbyt stary, aby codziennie wynosić śmiecie do śmietnika. Wpadł więc na pomysł. Wszystkie śmiecie pakuje do eleganckiego pudełka, obwiązuje je różową wstążeczką i kładzie paczuszkę na brzegu autostrady. „Jeszcze nie było wypadku — chwali się pan Dobson — aby któryś kierowca nie zatrzymał się: nie podniósł paczuski, i żaden nigdy nie oddał mi jej z powrotem”.

Egzotyczna pieśniarka w Polsce



Już wkrótce w kilku miastach Polski wystąpi znana chilijska śpiewaczka folklorystyczna — Margot Leyola (na zdjęciu). Fot. — CAF

Zamiast na Bornholm trafili... do więzienia

27 bm. Sąd Powiatowy w Gdyni ogłosił wyrok w sprawie 3 mieszkańców tego miasta, którzy w maju br. usiłowali zawiadnąć kutrem rybackim i zbiec za granicę. Młodzi przestępcy Eugeniusz Kos, Maciej Kadłubański i Czesław

Jankowiak ukryli się wówczas w pomieszczeniach kutra „Gdy 27” i kiedy jednostka ta znajdowała się na morzu sterroryzowali oni rybaków i zamknęli ich w kajutach zamierzała wziąć kurs na wyspę Bornholm. Ucieczkę udaremniła załoga kutra. Rybacy przed zamknięciem ich w kajucie — unieruchomili siłnik, a następnie przez okno kajuty wystrzelili rakietę, wzywając pomocy. Wezwania te zaawazyla jednostka morską WOP, której załoga zatrzymała uciekinierów i uwołała zamkniętych rybaków.

Osk. Kos, który już przedtem usiłował nielegalnie zbiec za granicę, skazany został na rok więzienia, zaś oskarżeni Kadłubański i Jankowiak na kary po 4 miesiące aresztu. Przy wymiarze kary dla tych dwu ostatnich, sąd wziął pod uwagę ich młody wiek, dotychczasową niekaralność oraz skrupuły okazane w czasie przewożenia ich do sądu.

Sąd Powiatowy w Gdyni skazał również na karę 4 miesięcy aresztu Rudolfa Bujalskiego, który ułatwił uciekinierom wstęp do portu rybackiego w Gdyni, umożliwiając im w ten sposób dostanie się na kuter „Gdy 27”.

(PAP)

Uwaga: nowy (prasowy) rozbiór Polski

— Poproszę „Gazetę Poznańską”.

— Musi pan jechać na Wilgę. Do robotniczej dzielnicy.

— A „Wyboje”?

— W kiosku na Winiogrodach, w dzielnicy studenckiej. Nie u mnie.

Istnieje wiele znaków na prasowo - wydawniczym niebie, z których wynika, że takie rozmówki przed kioskami „Ruchu” w Poznaniu będą już wkrótce na porządku dziennym.

Przyczyna? Pewne małe za rządzonko, jakie ostatnio zostało wydane i wchodzi — jak to mówią — w życie w dniu 1 września br. Nie znacie słowa „rejonizacja tytułów”? No, to je poznacie. I to na własnej, czytelniczej skórze. Bo miałeś, obywatelu, za dużo dobrego po Październiku. Nie można ludzi rozpieścić, w głowie im się przewraca. Pójdź do pierwszego go lepszego kiosku w Poznaniu i kupi pismo, wychodzące w Katowicach? Po co? Przecież w Poznaniu są poznańskie pisma. Katowickie niech kupują Ślązacy. Wara łodziać od tygodników, wychodzących na Wybrzeżu! W Krakowie czytać „Wamięć i Mazur”? Bzdury.

Oto macie wykład o „rejonizacji”. Oczywiście została podzielona na strefy, w których będzie się kolportować te, a nie inne czasopisma. Przyczyny? Cytuję z okólnika: „Chaos na rynku wydawniczym”, „ogromne zwroty”, „hamowanie regulacji nadziorów”, „straty papierowe i finansowe”.

Hm, istotnie. W ostatnim okresie ukazało się wiele nowych pism, częściowo o charakterze regionalnym. Nie był to oczywiście wynik pociągnięcia sznurkiem w jednej z central warszawskich. Głos społeczeństwa, któremu przez wiele lat nakładano sprawnie działający tłumik, znalazł ujście w postaci wyskakujących nagle w całym kraju trybun prasowych. Tzw. ośrodki regionalne zaczęły przypominać, że istnieją. Że

Kariera

„królowej piękności”

Pod kierunkiem baletmistra — Earl Barton, ćwiczą pas tancerze 18-letnia Leona Gage — „Miss USA”. Ma ona wystąpić wkrótce w nowym programie muzycznym.

Fot. — CAF

mają wiele do powiedzenia. Ze chcą współtworzyć.

Decentralizujcie życie! — wołano ze stolicy. I wołaniu temu wyszła naprzeciw inicjatywa terenu. Ale żeby coś zrobić, coś organizować, zeby oddziaływać — potrzebna jest prasa. Nie tylko codzienna. Powstały więc tygodniki i miesięczniki w ruchliwych ośrodkach „prowincji”. Czy istotnie mają one charakter tylko regionalny? A choćby nawet, to co z tego? To, co się dzieje w poszczególnych rejonach — zsumowane razem — to właśnie jest życie kraju. Kto ma dać obraz tego życia, jak nie prasa? Przemieszczenie treści, wymiana myśli, doświadczeń, projektów w różnych rejonach kraju — nie jest chyba bezużyteczne.

Zwroty i straty? Słusznie. Wiele pism jest deficytowych, trzeba do nich dokładać. Ale inne przynoszą zysk. Jednak o tym, czy pismo winno siedzieć w swoim rejonie, czy iść dalej, niech nie decyduje ołówek planisty, ale poziom pisma, istotne zapotrzebowanie, chłonność czytelnicza. Tą jedyną drogą rynek wydawniczy sam się oczyści z tytułów zbędnych, jeśli dopuści śmiałości do rywalizacji. W ekonomice już wiele w tej dziedzinie zrobiliśmy. Dlaczego praw popytu i podaży nie zastosować w dziedzinie wydawniczej?

Papier? Słusznie, nie mamy go za wiele. Bądźmy jak dobra gospodyni, która nie pada od razu całej gęsi na obiad, ale rozdzieli ją na parę dni. Tylko dlaczego na ołtarzu papierowych oszczędności ma ponieść ofiary akurat młoda, terenowa prasa?

Powiedzmy sobie z ręką na sercu: wiele czasopism nie regionalnych, ale właśnie centralnych zalega półki kiosków „Ruchu” i one to pożerają wagony papieru, który by przydał się na inne cele.

Z cennika Biura Wydawniczo-Propagandowego „Ruch” wynotowałem kiedyś takie tytuły: „Cement - Wapno - Gips”, „Chirurgia Narządów Ruchu”, „Gaz - Woda - Technika Sanitarna”, „Gazeta Cukrownicza”, „Gospodarka Górnicza (Łączność, Materiałowa, Mięsna, Planowa, Rybna, Węglowa, Wodna, Żywnościowa)”, „Hodowla Gołębi Pocztowych”, „Hodowla Ryb w Akwarium”, „Nowotwory”, „Odziedz”, „Opakowanie”, „Poradnik Rachmistrza i Planisty”, „Przegląd Epidemiologiczny”, (Historyczny, Hodowlany, Jajczarsko-Drobiarski, Kolejowy, Kolejowy Drogowy, Kolejowy Elektrotechniczny, Kolejowy Mechaniczny, Kolejowy Przewozowy, Meteorologiczny i Hydrologiczny, Mleczarski, Odlewnictwa, Orientalistyczny, Ogrodniczy, Pożarniczy, Spawalnictwa, Statystyczny, Skórzany, Ubezpieczeń Społecznych, Wynalazczości), „Przyjaciel przy Pracy”, „Śpiewajmy”...

Przepraszam bardzo, ale niech mi ktoś wytłumaczy dlaczego „Przegląd Epidemiologiczny” jest pismem ogólnopolskim, a „Tygodnik Zachodni” — zgodnie z nowym zarządzeniem o rejonizacji — ma być — mimo zupełnie wyraźnej zarysowanej koncepcji regionalnej tylko częściowo — pismem dla woj. poznańskiego i zielonogórskiego? Dlaczego nie będą mogli nabyć łódzkiej „Kroniki”, ale za to bez trudu kupię w każdym kiosku „Hodowlę Ryb w Akwarium”? Czy żądając bezskutecznie w Kielcach „Kaktusa” nie kupię jednak z konieczności najnowszego numeru pisma „Cement-Wapno-Gips”, nie objętego okólnikiem o rejonizacji?

Autorzy zarządzenia zostawili w tym wszystkim furtkę:

9-letnia Murzynka urodziła dziecko

9-letnia Murzynka ze stanu Arkansas urodziła wczoraj dziecko w klinice uniwersyteckiej tego stanu.

Dziecko ważyące zaledwie 1,2 kg urodziło się przedwcześnie. Obecnie umieszczone zostało w inkubatorze i według opinii lekarzy ma pełną szansę utrzymania się przy życiu.

Matka dziecka urodziła się w marcu 1948 r.

(PAP)

mogę te pisma prenumerować, mogę je kupić w kioskach węzłowych dworców, portów lotniczych, centralnych i wojewódzkich hoteli, w miejscowościach czasowych i w klubach MPiK.

Jestem szczęśliwcem, bo w Poznaniu mamy węzłową stację kolejową. Ale co ma zrobić mieszkaniec np. Ciechanowa, gdzie — o ile wiem — nie ma portu lotniczego. A wyjechać do miejscowości czasowej po to, by kupić tam katowickie „Przemiany”, to się naprawdę nie opłaca.

Może jednak rejonizacja jest potrzebna? Może to jest wyższa faza decentralizacji? Wobec tego proponuję, żeby pójść dalej. Wydać np. zarządzenie o rejonizacji psów rasowych: owczarki — tylko na Podhalu, wilki na Białostocznynie, charty w Poznańskim, buldogi — w Warszawie... Podwózkowe kundły miałyby limit na cały kraj.

Julian MIKOŁAJCZAK

Od redakcji: PUPiK-owi rzeczywiście można pogratulować sukcesu.

Czytelnicy piszą:

Jeszcze o sprawach Poznania

Pięć miesięcy upływa od pamiętnej XIX sesji MRN w Poznaniu, na której uchwalono powołać komisję ekspertów-architektów, urbanistów i ekonomistów i zlecić jej opracowanie założeń gospodarczych do planu etapowego przestrzennej zabudowy Poznania na okres 10-lecia, na podstawie wytycznych referatu gł. arch. miasta, inż. Dietz d'Arma.

Skład komisji miał zostać ustalony i zatwierdzony do dnia 31 maja br. przez Prezydium MRN, a zadanie — wykonane do 15 września br.

Dotąd jednak opinia publiczna naszego miasta nie została poinformowana przez Prezydium MRN czy komisję powołaną do życia, kto do niej wchodzi i kto jej przewodniczy. Również opinii poznańskiej nie wiadomo nie o tym, czy komisja zlecone jej zadanie wykonuje, na jakich warunkach i na jakich ostatecznych wytycznych. Poznańscy słusznie niepokoją się, czy znowu nie opracuje się za grube publiczne pieniądze plan, którego władze miejskie nie będą mogły wykonać bo z samych założeń będzie niewykonalny.

Wydaje się również słuszne pytanie pod adresem Prezydium: dlaczego w sprawie tak ważnej, jak opracowanie planu rozwoju miasta na okres 10-lecia, nie zorganizowano szerokiej publicznej dyskusji z udziałem najbardziej zainteresowanych, bo mieszkańców Poznania? Przecież wysłuchanie różnorodnych poglądów i uwag mogłoby dać naszym architektom i urbanistom wiele cennych elementów do stworzenia słusznego i zgodnych ze zdrowym rozsądkiem koncepcji architektonicznych i urbanistycznych. Odsuwanie społeczeństwa od udziału w kształtowaniu oblicza swego miasta, jest zwłaszcza w państwie socjalistycznym niedopuszczalnym lekceważeniem roli opinii publicznej.

Komisja — o ile taka już istnieje — lub Zarząd Architektów-Budowlany Poznania, powinny na specjalnych zebraniach, zwołanych w odpowiedniej porze, przedstawić swoje zamierzenia i wysłuchać głosów opinii, która przecież nie może wypowiedzieć się na sesjach MRN, chociaż są publiczne, gdyż nie każdy ma czas przed południem (a wtedy sesje się rozpoczynają).

Sprawa jest ważna. Aby uniknąć błędów na przyszłość — poddamy zagadnienia gospodarki miejskiej, a zwłaszcza projektowany plan rozwoju m. Poznania, możliwie szerokiej dyskusji. Jeszcze nie jest za późno.

M. U.
(nazwisko znane redakcji)

Decentralizacja i ceny

Państwowa Komisja Cen i jej odpowiedniki w województwach — wojewódzkie komisje cen pracują w ostatnich tygodniach nad problemami cen: nad poziomem cen, ich tendencjami (zwyżkowymi i zniżkowymi), nad ewentualnymi zmianami form i sposobów ustalania i zatwierdzania cen. Cel jest tu jeden: uelastycznić działalność aparatu, dostosować ją (i ceny) do warunków poszczególnych województw, znacznie lepiej bronić interesu społecznego.

Jakie są problemy, stojące na porządku dziennym PKC i WKC? Jakie reformy się projektuje?

Sprawa najważniejsza i mająca niewątpliwie kilka aspektów — to zagadnienie dalszej decentralizacji, dalszego rozszerzenia uprawnień WKC w zakresie ustalania cen na artykuły konsumpcyjne, wytwarzane przez przemysł terenowy oraz spółdzielnie pracy. Tu znaczna część uprawnień Państwowej Komisji Cen przeszłaby na WKC — w „teren”.

Projektowana reforma odegrać ma jednak podwójną rolę, jakby — dwustopniową rolę. Z kolei bowiem wojewódzkie

komisje cen przekazałyby szeregi swoich uprawnień bezpośrednio zakładom przemysłu terenowego i spółdzielniom — które by same, w porozumieniu z odbiorcą (handlem) ustalały ceny na swoje wyroby.

Oczywiście, nie wszystkie wyroby objęte zostaną projektowanymi zmianami. Określając z grubsza przyjętą zasadę, można by powiedzieć tak: państwowa i wojewódzkie komisje cen rezygnują z ustalania cen na te wyroby, które nie odgrywają pierwszorzędnej roli na rynku i w budżecie rodzinnym robotnika czy urzędnika, i do produkcji których jest pod dostatkiem surowca.

W praktyce — PKC pozostawi sobie listę najważniejszych towarów (mowa w dalszym ciągu tylko o przemyśle terenowym i spółdzielczości pracy), pozostałe zaś przekazuje wojewódzkiej komisji. Będą to m. in.: odzież i wyroby dziewiarskie luksusowe, artykuły kosmetyczne, zabawki, artykuły gospodarstwa domowego, materiały budowlane itp. Teraz dopiero wojewódzkie komisje bez żadnej recepty, każda według swego uznania — część grup towarowych, poprzez specjalne upoważnienia przekazuje do wytycznych producentom i przedsiębiorstwom handlowym.

Jakie znaczenie będą miały te zmiany? Otóż — w przypadku rozszerzenia uprawnień wojewódzkich komisji — istnieje wszelkie szanse na to, że ceny będą się kształtować elastyczniej i prawidłowiej, co w większości wypadków powinno znaczyć: niżej niż dotychczas, że będą one odpowiadały sytuacji danego województwa (jego produkcyjnym możliwościom nasytzenia miejscowego rynku odpowiednimi towarami). W drugim przypadku — przekazania „upoważnień” samym zakładom i spółdzielniom — producentom, jest nadzieja, że zagra zdrowa konkurencja, pociągająca za sobą nieuchronnie obniżenie szeregu cen.

Tak więc, ten zamierzony, po ważny krok decentralizacyjny ma dwojakie znaczenie: większe usamodzielnienie rad narodowych (do których przecież „należą” WKC) jako gospodarzy terenu — to raz; lepsza żywność, dostosowana do realnych, ekonomicznych możliwości województwa grę cen na konkurencyjne wyroby miejscowego przemysłu i spółdzielczości — to dwa. A że te możliwości są spore — ceny w rezultacie powinny mieć tendencję zniżkową.

T. TARAWSKI

Dobrana rodzinka wierną klientelą częstochowskiej izby wytrzeźwień

Swolostego rodzaju jubileusz obchodziła częstochowska „zba wytrzeźwień”. Był to „jubileusz” zarejestrowania tysięcznego z kolei pacjenta od chwili utworzenia tej izby. Owym pacjentem okazał się mieszkaniec wsi Mstów, pow. Częstochowa, pracownik Buty im. B. Bieruta — Ryszard Krypka.

Jak dotychczas, najwierniejszą klientelą częstochowskiej izby wytrzeźwień jest pięcioosobowa rodzina Brenciów, która przywoźna jest do tej izby nie tylko często, ale zawsze w komplecie.

(PAP)

Pierwszy polski samochód z silnikiem Diesla

Wielkie zainteresowanie wśród mieszkańców Skarżyska wzbudził nowy samochód ciężarowy z napędem: samochód doświadczalny. Jak się okazało, był to pierwszy polski samochód z silnikiem Diesla. Silnik został opracowany przez biuro konstrukcyjne CZPMOT w Warszawie i zamontowany na podwoziu „Star-A”.

(PAP)



Pracownicy poszukiwani

Każdą liczbę murarzy, robotników, cieśli oraz innych kwalifikowanych rzemieślników przyjmie zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane nr 2 w Poznaniu. Roboty na terenie m. Poznania. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Zatrudnienia — Poznań, Droga Dębińska 3b. K5040

Elektromonterów z długoletnią praktyką, ze świadectwami mistrzowskimi lub celnymi, zatrudni natychmiast Zakład Instalacyjno-Montażowy w Poznaniu, ul. Fredry 12, I piętro. Zgłoszenia należy składać w sekcji kadr, Warunki pracy i płacy do omówienia. K5099

Pracownika z wyższym wykształceniem, z praktyką na stanowisko kierownika Rzeźni w Wągrowcu przyjmą Zakłady Mięsne w Gnieźnie. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K5069

2 maszynistów na pługi parowe, 2 maszynistów na lokomobile omlotowe, 3 stelmachów, kowala zatrudni zaraz na stałe w sezonie Zespół Państwowych Gospodarstw Rolnych Siedlisko. Mieszkania i stołówka na miejscu. Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy dla pracowników PGR. Zgłoszenia pisemne i osobiste w Dyrekcji Zespołu PGR Siedlisko, pow. Nowa Sól, woj. zielonogórskie. Stacja kolejowa Nowa Sól, telefon Siedlisko 10 i 12. K5112

Pracownika umysłowego do administracji na czas określony, możliwie ze znajomością prac inwentaryzacyjnych oraz młodszą księgową na stałe przyjmie przedsiębiorstwo państwowe. Oferty prosimy kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K5161.

Murarzy oraz robotników do prac murarskich z wynagrodzeniem wg układu zbiorowego w budownictwie (dla dojeżdżających nocleg zapewniony) oraz kwalifikowanych palaczy do c. o. z wynagrodzeniem wg siatki płac prac. obsługi MSW przyjmie natychmiast Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Zgłoszenia: Dział Techniczny UAM, pok. 31 — Stalingradzka 1. K5166

Pomorska Akademia Medyczna w Szczecinie zawiadamia o wakującym stanowisku asystenta przy Katedrze Fizjologii Człowieka. Kandydaci winni wykazać się dyplomem mgr. biologii lub lekarza oraz zainteresowaniami naukowymi. Zgłoszenia przyjmuje kierownik Katedry — Szczecin, al. Powstańców 72. K5172

10 murarzy, 3 malarzy, 2 dekarzy oraz 20 niekwalifikowanych robotników zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane w Sulęcinie, woj. zielonogórskie. Wynagrodzenie według stawek akordowych obowiązujących w budownictwie względnie zlecamy pracę brygadom na umowy. Hotel robotniczy na miejscu. Zapewniamy pracę w okresie zimowym. K5173

Kierownika zaopatrzenia branży włókienniczej z praktyką zawodową zatrudni przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu. Wyczerpujące oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K5174.

Leśniczych z wykształceniem zawodowym (leśnym) zatrudni Rejon Lasów Państwowych Stargard Szczeciński, ul. Wojska Polskiego nr 9. K5175

Murarza, malarza, pomocnika zdunskiego i robotnika do prac remontowych przyjmie natychmiast Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Poznaniu, ul. Śniadeckich 23. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K5189

Torowego z kwalifikacjami remontów, konserwacji i budowy torów kolejowych na terenie zakładu, 10 ślusarzy, 2 cieśli i murarza oraz pracowników fizycznych do brygady torowej i produkcji zatrudnią zaraz Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych Luboń k. Poznania. Dla zamieszkujących zakwaterowanie przy zakładzie pracy. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K5245

✠
Dnia 28 sierpnia 1957 zmarła nagle nasza najukochańsza córka, matka, teściowa, siostra i babcia, śp.
z Sztylowskich
Helena Szleszkowska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31 bm. na cmentarzu w Poniecu.
W smutku pogrążona rodzina
251716

✠
Dnia 28 sierpnia 1957 zmarł w Bogu, po ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, śp.
Ignacy Roth
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej r. Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążeni żona, córki, zięciowie i wnuki

✠
Dnia 27 sierpnia 1957 zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany tatuś, brat, szwagier, stryj i wujek, przeżywszy lat 47, śp.
dr med. mgr Stanisław Skibski
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w sobotę, dnia 31 bm. o godz. 7, w kościele Zmartwychwstańców.
Pogrzeb tego samego dnia o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu przy ul. Bluszczonej.
W głębokim smutku pogrążeni żona, dzieci i rodzina
Poznań, Gnieźno. 250796

FRYTĘ BEZOŁOWIOWA
O WYSOKIEJ JAKOŚCI

dostarczają w każdej ilości
Zakłady Chemiczne TOXA Sp. Pr.
Warszawa ul. Belgijska 4

TOXA

Poznańskie
Przedsiębiorstwo Robót Drogowych
w Poznaniu, ul. Wilczak (narożnik Serbskiej)
telefon 48-37
PRZYJMUJE ZLECENIA
na wykonanie robót drogowych
i ziemnych w 1958 r.

Księgowego przyjmie zaraz Instytut Ochrony Roślin Poznań, Mieczysława 1, tel. 654-12. K5201

Kwalifikowanych ślusarzy - narzędziowców przyjmie Wyrób Galanterii Metalowej Poznań, Ratajecka 14. K5178

2 wytaczarzy i 2 traserów wysokokwalifikowanych przyjmie od 1. 9. 1957 r. Warsztat Naprawy PGR Jarocin, ul. Kościuszki 16a. Warunki płacy do omówienia na miejscu. K5171

2 drogistów dyplomowanych na stanowiska kier. drogerii z dniem 1 września 1957 r. poszukuje Dyrekcja MHD w Środzie. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej. 249155

Głównego księgowego zatrudni zaraz Państwowy Ośrodek Maszynowy Tarnowo Podgórne, pow. Poznań. 249922

Inżynierów wzgl. techników budowlanych i instalacji sanitarnych z praktyką zatrudnimy na stanowiska: inspektorów wykonawstwa i nadzoru inwestycji oraz inżynierów produkcji, specjalność: prefabrykaty betonowe. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac Zakładów Produkcji Drzewnej, Kruszywa i Betonów w Poznaniu, Marcinkowskiego 1. K5199

500 robotników niekwalifikowanych oraz 35 murarzy zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 8 we Wrocławiu. Płaca wg UZP bud., zarobek w akordzie średnio 1200 zł miesięcznie i więcej w zależności od przekroczenia norm akordowych dla robotników niekwalifikowanych — plus strawne 8 zł dziennie dla robotników zatrudnionych na budowie w Ząbkowicach-Będz. i Opolu. Murarze zarobek w akordzie około 2000 zł i więcej, plus wynagrodzenie za rozłazę w wysokości 50 proc. stawki osobistego zaszerogowania. Raz w miesiącu zwrot kosztów przejazdu z pracy do domu i z powrotem. Hotel robotniczy i stołówka na miejscu budowy. Zgłoszenia przyjmują prezydja rad narodowych — referaty zatrudnienia, które wydają bilety kredytowane na przejazd do miejsca pracy. Przyjeżdżającym na własny koszt — po podjęciu pracy PRK-8 zwraca koszty przejazdu. Zgłaszajcie się pod adresem: Zarząd PRK-8 we Wrocławiu, ulica Śniadeckich 19 (boczna ul. Dworcowa i Dąbrowskiego — około 500 m od dworca Wrocław-Główny). K5164

Dnia 27 sierpnia 1957 r. zmarła nasza długoletnia pracowniczka, przeżywszy lat 59, śp.
Pelagia Stachowiak
W Zmarłej tracimy cenioną i oddaną pracowniczkę oraz serdeczną koleżankę.
Pogrzeb odbędzie się w piątek 30 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarza regionalnego na Główny.
Rada Zakładowa Dyrekcja
Załoga
POZNAŃSKIEJ WYTWORNI PAPIEROSOW
K5238 w Poznaniu

Dnia 27 sierpnia 1957 zmarł nagle nasz pracownik i kolega
dr Stanisław Skibski
W Zmarłym straciłmy wzorowego pracownika i kolegę.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 31 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu na Dębcu, przy ul. Bluszczonej.
KIEROWNICTWO RADA MIEJSCOWA
WSPÓŁPRACOWNICY
ZESPOŁU LECZNICZO - SANITARNEGO
PRZY HCP W POZNANIU
251286

WIROWKĘ
elekt. o pojemności 50 l, 1200 obr./min.,
UGNIATARKE
piekarniczą marki „Eberhardt”, wolnoobrotową z 2 kotłami poj. 100 litrów,
ZBIORNIK
do hydrofora 1000 l,
SILNIK
elekt. 220/380 V, 7,5 kW, pierścieniowy z rozrusznikiem i wyłącznikiem
sprzeda
Spółdzielnia Chemiczna Milicz, tel. 145. K5206

Kupimy
MASZYNĘ KUŚNIERSKĄ
dla drobnych prac kuśnierskich. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K5235.

SZOPA
do składania ca 20 m² trocin potrzebna.
Wyrób
Galanterii Metalowej Poznań, ul. Ratajecka 14. K5179

ZAGUBIONO
we wsi Jablonka Gromadzka Rada Narodowa Kleczew, pow. Konin, legitymację agenta nr 13959 z dnia 30. 6. 1956 r., wystawioną na nazwisko Ignacy Michałak, zam. w Jablonce na teren działalności Jablonka, Słabudź, którą z dniem 1. 8. 1957 r. unieważnia się. K5230

ZAGUBIONO
w dniu 8 lipca 1957 r. na terenie Gromadzkiej Rady Narodowej w Budziszewie Kościelnym, pow. Konin,
PORTFEL Z DOKUMENTAMI,
wśród których były kwity za dostarczoną trzodek chlewną oraz zlecenia na paszę. W związku z powyższym unieważnia się kwity skupu:
nr 53264 z dnia 10. 5. 57 r.
nr 143576 z dnia 31. 5. 57 r.
nr 185566 z dnia 28. 6. 57 r.
nr 185567 z dnia 28. 6. 57 r.
nr 185568 z dnia 28. 6. 57 r.
oraz zlecenia sprzedaży węgla nr 1235 z dnia 31. 5. 57 r. i nr 1400 z dnia 10. 5. 57 r., wystawionych na nazwisko Jan Mikołajczyk, zam. w Budziszewie Kościelnym, pow. Konin. K5231

SPÓŁDZIELNIA HANDLOWA
poszukuje
na terenie m. Poznania
obiektu murowanego
nadającego się na magazyny przemysłowe o powierzchni ca 1000 m². Oferty pisemne kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K5203.

Kruszarkę szczekową nieużywaną
typ L33 z silnikiem elektrycznym 23 kW,
SZLIFIERKĘ TERAZZO NIEUŻYWANĄ
typ St-1 z silnikiem elektrycznym 1,7 kW
sprzeda
BUDOWLANA SPÓŁDZIELNIA PRACY
REM. - KONS.
w Poznaniu, Kraszewskiego 10, tel. 44-39 i 47-95. 251076

Lekarskie
Dentysta Stępka przeniósł swój gabinet dentystyczny. Obecnie: Poznań, Wielka 17. Przyjmuje codziennie od godz. 9-18 bez przerwy. Specjalność: nowoczesna technika stomatologiczna. Ceny przystępne dla świata pracy. 212313

Doc. dr Jan Alkiewicz, specj. chor. skór. i wenerycznych, powrócił. Poznań, Czerwonej Armii 34, od godz. 15-17. 248606

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych dr Z. Strzyński przyjmuje. Poznań, Niedziałkowskiego 25 (przy Dworcu Auto-busowym), od godz. 16-18. 249722

Zguby
Zgubiono legitymację Zasadniczej Szkoły Łączności „Henryk Wittig, Poznań, Gliwicka 1. 247336
Unieważniam zgubioną pieczęć „Zakład Mechaniczny - Ślusarski, Andrzej Rakowicz, Poznań, Źródła 25”. 248486
Zgubiono leg. Uniwersytetu Poznańskiego. Teresa Okoniewska, Poznań, Pamiątkowa 10. 248666

Różne
Naprawa maszyn do pisania to specjalność warsztatu: Piotr Pieprzycki Poznań, aleje Marcinkowskiego 26 telefon 23-63. 21232e
Lokal na warsztat rzemieślniczy — dobry punkt handlowy w centrum Ostrów Wlkp. posiadają. Oczekują propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 249202.

Naprawiam radioodbiorniki. Poznań, Chelmońskiego 15 m. 2a. 249336

Płaszcz damski, kostium, peliszy, suknie, bluzki wykonuje szybko. Poznań, Słowackiego 17 m. 7. 219406

Dostawców na płaszcze damskie, prochowce, swetry, kamizelki, kożusze, suknie, poszukuje. Skład centrum Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 249012.

UWAGA PLANTATORZY BURAKOW, PSZCZELARZE I PRZETWORCY OWOCOWI!
OFERUJEMY
REFRAKTOMETRY ręczne
do bezpośredniego pomiaru zawartości suchej masy (cukru itp.) w produktach, półfabrykach i surowcach przemysłu spożywczego jak:
BURAKACH CUKROWYCH **ZIEMIENIACH**
WINOGRONACH **PULPACH**
JABŁKACH **MARMOLADACH**
POMIDORACH **KONFITURACH**
MIODACH itd. itp.

Refraktometry dostarczane są w trzech różnych odmianach:

RR-1 o zakresie 0-35% suchej masy z wyposażeniem do pobierania próbek z owoców i warzyw.
Cena zbytu 1 500,— zł
Cena detaliczna 2 025,— zł

RR-2 o zakresie 30-60% suchej masy
Cena zbytu 1 500,— zł
Cena detaliczna 2 020,— zł

RR-3 o zakresie 55-85% suchej masy
Cena zbytu 1 125,— zł
Cena detaliczna 1 614,— zł

DOSTARCZA ODWROTNIĘ
BIURO ZBYTU
SPRZĘTU POMIAROWO - KONTROLNEGO
POZNAN, ul. Wielka nr 21. K5184

UNIwersytet im. A. Mickiewicza
w Poznaniu, ul. Stalingradzka nr 1
ogłasza przetarg
na wykonanie otynowania elewacji Przedzkoła UAM Obserwatorium Astronomicznego, adaptacji wewnętrznych pomieszczeń Zakładu Fizyki Doświadczalnej w gmachu Coll. Chemicum.
Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty należy składać do dnia 5 września 1957 r. do Dyrekcji Uniwersytetu im. A. Mickiewicza — Poznań, Stalingradzka 1.
Termin wykonania robót do dnia 15 października 1957 r.
Z obiektem robót zapoznać się można w porozumieniu z Działem Technicznym Uniwersytetu im. A. Mickiewicza Poznań — Stalingradzka nr 1 w godzinach od 8-15.
Zleceniodawca zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K5165

ZAKŁADY MIĘSNE W POZNANIU,
ul. Garbary 101/111,
ogłaszają przetarg
na wykonanie:
1. 100 szt. transporterów rolkowych kolejki wiszącej,
2. 400 szt. haków.
Bliższych informacji można zasięgnąć w Sekcji Gł. Mechanika, tel. 516-92.
Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze w terminie do 7. 9. 1957 roku.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 10. 9. 1957 r.
Zastrzegamy sobie prawo wyboru wykonawcy. K5228

Przetarg
na wykonanie chromowania szkieletu ławek wagonowych o wym. 1000x390x400.
Dokumentacja do wglądu w budynku administracji, pokój 127.
Oferty na wykonanie składają mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 4. 9. 57 r. o godz. 10 w budynku administracji, pokój 127.
Zastrzegamy sobie prawo wyboru wykonawcy.
ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO
H. CEGIELSKI
Poznań, ul. Dzierżyńskiego 223/229. K5177

Matrymonialne
Chcesz szybko, dobrze i szczerze wyjść za mąż, ożenić się, zwróć się z zaufaniem do Biura Matrymonialnego „Ognisko” Poznań, Strusla 9, tel. 651-91. Dyskrekcja gwarantowana. Na odpowiedź załączysz znaczek za 1,60 zł. 235946

Panna i wdowa bezdzietna po rzemieślniku, inteligentnej, kulturalnej, posiadającej mieszkanie w Poznaniu, zapoznają panów w wieku lat 40-56, na posadzie. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 249076.

Dyskretnie zapoznaje, szczęśliwie kocharzy pary mażeńskie „Przyszość” Poznań, Garbary 41. 249096

Przystojna, emerytowana nauczycielka, posiadająca mieszkanie, pozna kulturalnego wysokiego pana na stanowisku do lat 60. Rozwiedziony wykluczeni. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 249146.

Wdowa kulturalna, materialnie niezależna, zapoznaje pana kulturalnego, miłej powierzchowności do lat 60. Oferty wyczerpujące do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 249156.

Kawaler, inżynier leśnictwa lat 27, na stanowisku, wzrostu 173 cm, przystojny, chętnie zapozna lekarke, wzgl. studentkę na ukończeniu studiów, wydziału lekarskiego. Zdjęcie mile widziane. Zwrot i dyskrekcja zapewniona. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 249126.

Głos Wielkopolski
Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); działy informacyjne: 659-39; informacja dla czytelników: 657-18; dział łączności: 657-18; sekretarz redakcji: 658-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-52.
Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa” Poznań, ul. Grunwaldzka 19.
Zamówienia i przedpłaty i a prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca, poprzedzającego okres, na który dokonywana jest przedpłata.
Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-16

Czy to występy grupy cyrkowej? Otóż nie! Takie skoki ponad głowę trenera Szafar-kiewicza wykonują podczas treningów na obozie w Sierakowie zawodnicy poznańskiego AZS, jako jedno z ćwiczeń uzupełniających.

Na dalszym planie widzimy zastęp koszykarek i koszykarzy, z których wszyscy po kilka razy muszą przejść podobną, zresztą niełatwą próbę. Nieraz kończy się „wywrotką” razem z trenerem. (p)



Marsze i biegi należą obok gimnastyki we wszystkich dyscyplinach sportu do ćwiczeń podstawowych. Koszykarze poznańskiego AZS, których widzimy na zdjęciu, podczas dwutygodniowego pobytu na obozie przebiegli kilkadziesiąt kilometrów. O tym, że już z łatwością przemierzają boisko w Sierakowie — świadczyć uśmiechnięte twarze. (p)

Fot. (2): K. Przychodzki

Oferły na maszyny z Lichtensteinu

Przedsiębiorstwo importowo-eksportowe „Imexo” z Księstwa Lichtenstein zaofiarowało Wojewódzkiemu Związkowi Spółdzielni Pracy w Poznaniu nadesłanie tysięcy popularnych już w krajach zachodnich maszyn dziewiarskich marki „Tricoletta”.

Jednocześnie „Imexo” zobowiązało się dostarczać większych ilości surowca do przerebu oraz przeszkolić na koszt własny grupę pracowników, którzy sprawowali nadzór techniczny nad działaniem maszyn.

Propozycja ta jest tym ciekawsza, że przedsiębiorstwo z Lichtensteinu chce by należność za maszyny spłacana była artykułami produkowanymi na tych maszynach.

Szybkie załatwienie tej transakcji handlowej przez Centralny Związek Spółdzielczości Pracy, umożliwi uruchomienie nowych zakładów produkujących wyroby dziewiarskie, których brak odczuwa nasz rynek. (PAP)

Teatry

OPERETKA POZNANSKA — g. 19 „Kryśka Leśniczanka”; LALKI I AKTORA „Marcinek”; — godz. 16.30 „Janek Wędrowniczek”; pozostałe teatry — nieczynne.

Kina

APOLLO — godz. 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30 „Damski krawiec” (franc., 16 lat); BALTYK — g. 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30 „Odrodzeni” (franc.-meksyk., 18 lat); MUZA — g. 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30 „Gorzy ryż” (włoski, 18 lat); RIALTO — g. 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30 „Listy z Wietnamu” (dokum.); g. 11.15, 13.30, 15.45, 18 i 20.15 „Czarna teczka” (franc.-wł., 16 lat); WARTA — g. 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30 „Młody Fik” (bajki); g. 14.15, 16.30, 18.30, 20.30 „Decydujące momenty” (jugosł., 12 lat); godz. 20.30 „Wielki balet”; WOJSKOWE (marok. ul. Polnej i Marceleskiej) — g. 19.30 „Był sobie król” (czeski, 7 lat); OSIEDLE (Debiec) — g. 18 i 20 „Liliomfi” (węg., 16 lat); DOM KULTURY MO (ul. Grunwaldzka) — g. 17 i 19.30 „Spotkamy się na Kasjopei” (duński, 18 lat); TARGOWE (wejście z ul. Śniadeckich i Świątek) — godz. 15, 17 i 19 „Panienki z miasteczka” (włoski, 16 lat); GRUNWALD (Al. Reymonta) — godz. 20.30 „Alar” w górach” (rum., 12 lat); WYPOCZYNEK (Park S. Łaski) — g. 20.30 „Kochajmy własne żony” (NRD, 14 lat); SPORTOWE (boisko Warty, ul. Różna) — g. 20.30 „Syn hr. Monte Christo” (ameryk., 18 lat); HUTNIK (Antoninek) — g. 17 i 19 „Marty” (ameryk., 12 lat);

PIAST (Staroleka) — godz. 17 i 19 „Tajna drukarnia” (jug., 14 lat); ZNIZC (Wiry) — g. 19.30 „Julietta” (franc., 16 lat); WZTA SOWICZ (Puszczykowo) — g. 19.30 „Czarownica” (francuski, 16 lat); FOTOPLASTIKON — godz. 9—21 „Chile — Boliwia”.

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
15 — komunikaty, 15.05 — program dnia, 15.10 — swoje melodie, 15.30 — dla dzieci, 16.05 — zespoły i solści, 16.50 — „Zero stopni w lipcu” — pog., 17 — kącik spikera, 17.02 — polemiki i problemy, 17.25 — perły muzyczne, 18.05 — felieton, 18.15 — muzyka, 18.35 — muzyka i aktualności, 19 — poznański koncert zyczeń, 20.23 — kronika sportowa, 20.35 — miniaturowa suita, 20.45 — pierwszy dzień świata — stud. chowisko, 22.15 — wieczorna aud. kameralna, 22.47 — muzyka taneczna, 23.20 — utwory fortepianowe Schumann i Liszta, 24 — hymn i koniec audycji.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 17.10, 18.30, 20 i 23.50.
Dziury pełnia:
SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA (chirurgia i intern.), ul. Walki Młodych 7, tel. 98-56, — APTEKI: Debiec, Osiedle Robotnicze, blok 12a, Głogowska 47, Matejki 1, Mazowiecka 12, Plac Wolny Ludów 3 i Główna 53. PORADNIA PRZECIWKROKOWA (Al. Marceleskiej 21) — czynne w dni powszednie od godz. 8—20.

Spełnione życzenia

Niedługo czekaliśmy na spełnienie życzenia naszej nowej rubryki „Z pierwszej ręki” — bo zaledwie 24 godziny. Wczoraj rano urodziła się nowa mieszkanka ZOO — mała guanako. Małeństwo wykazuje dużą żywotność. Kilka godzin po ujrzeniu światła mała guanako wraz ze starszą, zeszłoroczną siostrzyczką i swoją mamą, udala się — ku ucieście zwiedzających — na dłuższy spacer. (az)

Nareszcie!

Zespół inżynierów Woj. Przedsiębiorstwa Produkcji i Remontów Wodomierzy w Poznaniu przystąpił do budowy prototypu taksomierza. Jak dotąd bardzo proste w konstrukcji i łatwe w wykonaniu taksomierze sprawdzają musieliśmy z zagranicy. Budowa prototypu ukończona zostanie w listopadzie br. Z początkiem przyszłego roku zakłady poznańskie przystąpią do seryjnej produkcji taksomierzy. (PAP)

Przypominamy...

... o SPOTKANIU, które odbędzie się dziś o godz. 18 w Sali Marmurowej Nowego Ratusza (ul. Armii Czerwonej), na którym powstańcy wielkopolscy, żołnierze i oficerowie kampanii wrześniowej i ochotniczych batalionów obrony narodowej, kombatan- ci, b. więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych i cytańcówcy mówić będą o walce ludu poznańskiego w ponurych latach hitlerowskiej niewoli. (PAP)

Kurs języka rosyjskiego

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki przy ul. Ratajczaka 39 organizuje kursy języka rosyjskiego. Zgłoszenia kandydatów na kursy przyjmują kierownik czytelnicy Klubu M.P.K. w godz. od 12—20.



Działacze kajakowi Poznania „zgubili” teren

O stałe wzrastającej popularności sportu kajakowego w Poznaniu świadczą ostatnie trzydniowe regaty o mistrzostwo okręgu poznańskiego, które rozegrane zostały na jeziorze Rusałka.

Do regat, które rozegrano w konkurencji kobiet i mężczyzn zgłoszono prawie 400 osad przez 8 klubów, wyłącznie z Poznania. Ogółem odbyło się 61 startów, na dystansach od 500 — 10.000 m.

Jakkolwiek regaty uchodziły za mistrzostwa okręgowe — rozegrane zostały de facto w konkurencji miasta Poznania. Nie startowali bowiem żaden z zawodników z terenów, gdzie się to zresztą tak, od wielu lat.

— Dlaczego jest taki dziwny stan, że nikt z tak wielu ośrodków sportów wodnych Wielkopolski nie staje do zawodów w Poznaniu? — zapytaliśmy b. wiceministra świata i obecnego kierownika i jednocześnie trenera kajakowców KS Olimpia — Sobieraja.

— Osobiscie widzę winę po stronie Sekcji Kajakowej WKPK. Przez wiele lat nie zdołała „zmoobilizować” do współpracy powojennej, a jednak idą samopas. Jest to zagadnienie nie cierpiące zwłoki. Musimy się wszyscy zainteresować całym terenem Wielkopolski.

— Co sądzi pan o regatach i poziomie zawodników?

— Stwierdzam duży przypływ młodzieży i dobrze zapowiadający się narybek. O dużym wkładzie pracy instruktorów, trenerów i działaczy świadczy dobre wyszkolenie kajakarzy, ich styl oraz zupełnie zadowalająca kondycja. Poziom juniorów niewiele odbiega już od takich rutyniarzy, jakimi są Jezewski czy Kozłowski.

Szymańska (Poznań), Jankowiak, Drzewiecki (Bud.), Hauschildt, Radtke (Warta), Czechowski, Hałas (Surma), Talarowski (Unia) — oto przykładowo kilka nazwisk obiecujących zawodników.

— Dziwi mnie tylko, że odbył się zaledwie jeden wyścig czwórek juniorów. Dlaczego nie startowali w tej konkurencji seniorzy?

Kajakowym drużynowym mistrzem Wielkopolski została Surma przed coraz sprawniej pracującym Stomilem i Wartą, która straciła zdobyty przed rokiem mistrzowski tytuł. Pomiedzy tą trójką toczy się najbardziej zacięta rywalizacja. Dalsze miejsca zajęły zespoły Zryw, Budowlanych, Lecha i po raz pierwszy startujących Poznańi oraz Olimpii.

Sukces Fischera

Znaczny sukces odniósł nasz reprezentant Włodzisław Fischer na zeglarskich mistrzostwach Europy w klasie „Finn”, rozgrywanych w Neapolu. W rozegranym drugim wyścigu przyszył do mety jako trzeci. Wyścig ten wygrał zeszłoroczny mistrz Belg Nelis. Drugim był Węgier.

Decydujące spotkanie hokeistów

W sobotę na boisku hokejowym Warty przy ul. Marchlewskiego (o godz. 18.00) będziemy świadkami ciekawego i prawdopodobnie decydującego już o mistrzostwie Polsk meczu pomiędzy CWKS i Stelą Gniezno. Zawody prowadzić będą sędziowie: Zieliński i Bestyński.

Zawody poprzedzi spotkanie o mistrzostwo klasy A między Wartą II i Stelą II. Początek o godz. 16.30.

W niedzielę o godz. 11.30 na tym samym boisku odbędzie się niemniej ważny pojedynek pomiędzy jedenastką Warty a gnieźnieńskim Startem. (p)

Na marginesie

wystawy bezpieczeństwa ruchu drogowego, zorganizowanej w Poznaniu.



— Proszę do środka! Wstęp i przestraga — bezpłatne! Rys. L. Kapczyński

Pływaczki Lecha zasłużyły na pochwałę

W środę powróciła do Poznania z mistrzostw Europy federacji kolejo- wych w Budapeszcie grupa poznanskich pływaczek, które weszły w skład reprezentacji Polski Fed. ZS „Kolejarz”.

Na dworcu poprosiliśmy o krótki wywiad towarzyszącego pływaczkom — trenera Gawrońskiego.

— Wypadaliśmy zupełnie dobrze — powiedział on. — Zespołowo zajęliśmy 3 miejsce za bezkonkurencyjnymi Węgierkami i Rumunią, a wyprzedziłyśmy Francję i NRD. Indywidualnie najlepsza była Weraś (Poznań — Warszawa), która dwukrotnie uplasowała się na trzecim miejscu. Niezły, jak na pierwszy międzynarodowy start, wypadły młodziutki pływaczki Lecha: Kubiścyk była 6 na 100 m. st. mot., w czasie 1,35 min. oraz na 200 m. st. klas. — 3,15 min.; Andrzejczak była 6 na 100 m. st. klas. — 1,35 min. oraz 7 na 200 m. st. kl. — 3,22 min.; Nowacka — 7 na 100 m. st. mot. — 1,37 min. i Szymańska — 8 na 200 m. st. klas. — 3,29 min.

Na szczególne podkreślenie zasługuje serdeczne przyjęcie i opieka, jakiej doznaliśmy od naszych węgierskich przyjaciół. Jedną z największych atrakcji mistrzostw był efektowny pokaz baletu wodnego w wykonaniu pływaczek francuskich. Widzieliśmy się także z przebywającymi w Budapeszcie bokserami Warty. Poznaniacy w kompiecie przybyli na piwianie i gorąco nas dopinguwali. Na zakończenie warto by jeszcze dodać, że przyszłe mistrzostwa kobiece odbędą się w Londynie, zaś męczyżni jeszcze w tym roku będą walczyły w Sztokholmie. (OI.)

Za rok zobaczymy na Malcie najęszych wioślarzy Europy

Ostatnio, jak donosiliśmy, odbyła się w Poznaniu decydująca nara- da aktywu, która postanowiła, że regaty wioślarskie o mistrzostwo Europy w 1958 r. odbędą się na Je- ziorze Maltańskim.

Plany, przedstawione obecnie przez delegatów Polski na Kongre- sie FISA w Duisburgu, zyskały peł- ne uznanie delegatów. Postanowi- li oni, że regaty odbędą się w Po- znaniu 24 sierpnia w konkurencji kobiet, 31 sierpnia 1958 r. w kon- kurencji męczyżyn. Są to dni prze- widziane na finały.

Podczas obrad wybrano wicepre- zesa PZTW — Marchlewskiego; prezesem FISA po raz ósmy zo- stał p. Mufleg.

Fakt zatwierdzenia Malty, jako terenu regat o mistrzostwo wio- ślarskie Europy — winien zmobilizować wszystkich działaczy, wio- ślarzy i zajętych przy robotach pracowników do szybkiego i solid- nego wykończenia całego obiektu.

* * *
W mistrzostwach wioślarskich w Duisburgu biorą udział — repre- zentanci 21 państw, m. in.: Australii i Ameryki. Losowania wypadły dla Polaków pomyślnie. Kocierka w przedbiegu w jednokajach spotka się z Redelem (Holandia), Ferenczi (Rumunia), Frohassem (Szwajca- ria) i Rabaderem (Austria). Polak uchodzi za faworyta.

Dwójka ze sternikiem będzie miała w przedbiegu za przeciwni- ków: Hiszpanię, Danię, Turcję i, jako najgroźniejszych, Włochów. Ta sama dwójka: Jagodziński — Szwarcer, stanie do biegu w kon- kurencji bez sternika. I tu ma szansę wejścia do finałów. Ponad- to Polacy startować będą w czwór- ce bez i ze sternikiem; przy czym nasi zawodnicy przywzglądają wię- czej wagi do drugiego biegu.

Uderza fakt, że w najklasycz- niejszym z biegów, tj. ósemek, za- braknie doskonałych załóg mistrza Europy — Francji i ZSRR. (p)

Krótko

Na igrzyskach sportowców nie- słyszących w Mediolanie, dwaj polscy sprinterzy zakwalifikowali się do finału biegu na 100 m. Są nimi: Kolodziej — 11,4 sek. oraz Golla — 11,7 sek. W finale rzutu oszczepem, Polak — Jaszczuk za- jął 2 miejsce, wynikami 53,95 m.

* * *
Przygotowując się do międzyna- rodowych występów, młodzieżowa reprezentacja Polski rozegrała tre- ningowe spotkanie z Górnikami (Zabrze). Wygrał Górnik — 1:0 (0:0), jedyną bramkę strzelił z kar- nego Szalecki.